

### Prolog – credo inicjacyjne pierwotnego Kościoła (J 1,1-18)

Pierwotna wspólnota chrześcijańska kształtowała swoje credo w konfrontacji z wielowymiarowym judaizmem i również niejednorodną kulturą hellenizmu. Już w ramach samego judaizmu można zaobserwować wpływ nurtów myślowych hellenizmu. Szkoła faryzejska sięgała do myśli filozoficznej stoicyzmu, saduceusze zaczerpnęli niektóre koncepcje z nurtu epikurejskiego, a esseńczycy mogli się inspirować pitagorejczykami. Jeszcze wyraźniej wpływy hellenizmu można zaobserwować w diasporze, gdzie znajomość języka ojczystego ograniczała się do wąskiej grupy ludzi. Septuaginta, grecka wersja tekstu świętego oraz trud literacki Filona najwyraźniej świadczą o poszukiwaniu drogi pojednania judaizmu i kultury hellenistycznej. Wyjątkowa szybka konieczność emigracji z Judei pierwszych chrześcijan pod wpływem prześladowań wymusiła na pierwszych liderach Kościoła refleksję teologiczną w oparciu o nowe środowisko egzystencji wierzących w Jezusa. Zaistniała konieczność sformułowania dla wchodzących na drogę życia chrześcijańskiego podstawowego kompendium wiary. Fundamentem rodzącego się credo było nawiązanie do tradycji judaizmu, ukazanie na tym tle dzieła Jezusa, odniesienie do istniejącej wspólnoty Jana Chrzciciela oraz wykorzystanie aparatu pojęciowego hellenizmu, już w dużej mierze przetworzonego przez judaizm. Prolog Ewangelii Janowej zawiera główne wątki wtajemniczenia w życie chrześcijańskie, a więc można go w jakimś stopniu nazwać inicjacyjnym wyznaniem wiary. Wchodzący na drogę życia chrześcijańskiego był wprowadzany w tajemnicę aktu stwórczego, który swoją pełnię osiąga w Jezusie. Człowiek staje się nowym stworzeniem poprzez wiarę i chrzest i partycypuje w życiu Bożym w Eucharystii. Zatem w prologu zostają przedstawione główne tematy aktu stwórczego: idea światłości (φῶς) i ciemności (σκοτία), idea życia (ζωή), idea chwały (δόξα) oraz idea dziecięctwa Bożego (τέκνα θεοῦ). Opozycja między światłością a ciemnością może być zaczerpnięta z Rdz 1,3-5. Światłość jest emanacją życia z Boga, które objawia się w konkretnych bytach.<sup>1</sup> Światłość, zatem jest źródłem życia<sup>2</sup>, które jest w Słowie. Inkarnacja Słowa, które staje się ciałem, będzie obecna w sprawowanej Eucharystii. Z tego tryskającego

<sup>1</sup> U Homera bóg Ares jest tym, który zsyła światłość (Hymn do Aresa (7).10). Por. S. Stasiak, *Wywyższenie w Listach św. Pawła na tle greckiej literatury klasycznej*, Wrocław 2010, 16.

<sup>2</sup> Eurypides w usta Orestesa wkłada słowa skargi: μητ' ἐκεῖνος ἀναλαβεῖν ἐμελλε φῶς (Orestes 292). Chodzi o „możliwość przywrócenia światła” ojcu Orestesa, Agamemnowi, a więc pragnienie przywrócenia życia. Por. . S. Stasiak, *Wywyższenie w Listach św. Pawła na tle greckiej literatury klasycznej*, dz. cyt., 67.

źródła Bożej obecności w tym świecie wypłynie łaska (χάρις).<sup>3</sup> Akt wiary w drugim pokoleniu rodzi się w oparciu o świadectwo (μαρτυρεῖν) (1,15)<sup>4</sup> tych, którzy widzieli i słyszeli Jezusa. Spróbujemy wydobyć główne wątki tworzącego się credo we wspólnocie Kościoła Janowego.

## 1. Proklamacja Słowa

Ewangelia rozpoczyna się określeniem Ἐν ἀρχῇ (na początku)<sup>5</sup>, które nawiązuje do sformułowania בְּרֵאשִׁית z Księgi Rodzaju, a w wersji LXX jest identyczne jak w Ewangelii Janowej.<sup>6</sup> W słowach Ἐν ἀρχῇ ἦν ὁ λόγος (Na początku było słowo) ukryta jest w jakimś stopniu idea wieczności. Zanim nastąpi akt stwórczy, słowo już jest.<sup>7</sup> Imperfektum (ἦν) sugeruje, że Słowo było, jest i będzie, a więc „było” od początku, „jest” tu i teraz w Eucharystii, bo stało się ciałem (σὰρξ) (1,14) i to ciało (σάρκα) „jest” pokarmem na życie wieczne (6,54) i „będzie” ponieważ Słowo, które stało się Synem Człowieczym wstępuje do nieba (3,13).

## 2. Pośrednictwo „Słowa” w judaizmie

W samym akcie stwórczym możemy dostrzec również echo zastosowania pojęcia ἀρχή do Mądrości z Prz 8,22: „Bóg mnie stworzył jako początek (ἀρχή) dróg swoich”.<sup>8</sup> Autor uświadamia nam, że Jezus jest początkiem ἀρχή<sup>9</sup> i słowem ὁ λόγος, które uczestniczy w

<sup>3</sup> Temat łaski i prawdy może nawiązywać do starotestamentalnego określenia (תְּהִי עֲלֵינוּ חַסְדְּךָ יְיָ) (2Sm 2,6; Ps 25,10), które Symmach tłumaczy (χάρις καὶ ἀλήθεια). Por. H. Muszyński, *Prawda*, w: Egzegeza Ewangelii św. Jana, red. F. Gryglewicz, Lublin 1992, 232n.

<sup>4</sup> Idea praktycznie obca pozostałym ewangelistom. U Mk brak μαρτυρεῖν, a Mt i Łk występuje tylko po jednym razie.

<sup>5</sup> Szukanie ἀρχή było jednym z tematów filozofii. Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, T.1, Warszawa 1981, 30. Ten grecki termin oznacza: początek, pierwszą przyczynę, praprzyczynę, prażródło wszechrzeczy, zasadę. Por. W. Bauer, *Griechisch-Deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen urchristlichen Literatur*, Berlin 1988<sup>6</sup>, 221-222. W tym kontekście należy również umiejscawiać łacińskie „principium”. Por. D. Arenhoevel, *Mali komentari Biblije – Stari Zavjet i Prapovijest*, Zagreb 1988, 18.

<sup>6</sup> Por. J. Schneider, *Das Evangelium nach Johannes*, Theologischer Handkommentar zum Neuen Testament, Berlin 1985, 55 oraz J. Gnilka, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, 305.

<sup>7</sup> Por. H. Langkammer, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa*, Katowice 1976, 23.

<sup>8</sup> Zna tę analogię Justyn, Dial., LXI,1;LXII,4.

<sup>9</sup> Orygenes ujmie tę prawdę w ten sposób: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Jakież jest początek (ἀρχή) wszystkiego, jeśli nie nasz Zbawca i Pan Jezus Chrystus, pierworodny ze wszystkich stworzeń? Otóż to właśnie w tym początku, to znaczy w swoim Słowie, Bóg stworzył niebo i ziemię”. Orygenes, RdzHom I,1.

akcie stwórczym.<sup>10</sup> Analogicznie autor Reguły Zrzeszenia wyodrębnia z Boga, jako podmiotu stwórczego, wiedzę i myśl: „Przez jego wiedzę wszystko się staje. Wszystko, co istnieje, ustanowił poprzez swą myśl i bez niego nic nie zostało uczynione” (1QS 11,11).<sup>11</sup> Wydaje się, że pojęcie ἀρχή w tradycji judaistycznej nabierało znaczenia boskiej hipostazy. Targum Jerozolimski odnosi בְּרֵאשִׁית (bereszit) do hokmā, preegzystującej Mądrości.<sup>12</sup> Natomiast pojęcie logosu przeszło długą drogę rozwoju na gruncie filozofii greckiej oraz środowisk diaspory żydowskiej próbującej się dostosować do świata hellenistycznego. Myśl grecka od czasów Heraklita z Efezu (VI/V w. przed Chr.) nawiązywała do pojęcia logosu<sup>13</sup>, czynili to w szczególności stoicy<sup>14</sup>, których doktryna filozoficzna stała się bardzo popularna w szczytowym momencie rozwoju Imperium Rzymskiego. W tym czasie pojęcie logosu do środowiska żydowskiego wprowadził Filon z Aleksandrii.<sup>15</sup> Niektórzy sądzą, że stwierdzenie θεῖος λόγος zawarte w dramacie Ezechiela Tragika Ἐξαγωγή w wierszu 98 oznacza Logos Boży.<sup>16</sup> Warto zauważyć, że w targumach „słowo” (memra) bardzo często zastępuje bezpośrednie wymienianie Boga.<sup>17</sup> Prekursorem w zastosowaniu idei słowa w teologii był również autor Księgi Mądrości. W Mdr 9,2 ukazany został udział słowa w akcie stwórczym. Jest ono instrumentem aktu stwórczego. W Mdr 12,9 słowo uczestniczy w wymiarze kary. Wynikiem jest łagodne potraktowanie Kananejczyków przy zdobywaniu Ziemi Obiecanej. W Mdr 16,12 – słowo Boże wszystko uzdrawia (ὁ σὸς κύριε λόγος ὁ πάντας ἰώμενος), a więc jesteśmy świadkami jego funkcji w dziele zbawczym. Jest to reinterpretacja Księgi Wyjścia 15,26 (ἐγὼ γὰρ εἶμι κύριος ὁ ἰώμενός σε). Mdr 18,15 wymienia trzy znamiona Słowa:

1. ὁ παντοδύναμος Mdr 7,23; 11,7; 18,15 przymiotnik określający wszechmoc.

<sup>10</sup> W Ap 3,14 termin staje się tytułem Chrystusa. Por. J. Kozyra, *Wiodąca rola Jezusa Chrystusa określona tytułami: Ἀρχή, Ἀρχηγός, Ἄρχων i Ἀρχιερεύς w tekstach liturgicznych Nowego Testamentu – w wyznaniach wiary: w homologiach i aklamacjach*, w: „Sanctificetur Nomen Tuum, Opolska Biblioteka Teologiczna, 40, Opole 2000, 221.

<sup>11</sup> Zob. P. Muchowski, *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba'at – Masada*, Kraków 1996, 37.

<sup>12</sup> Por. J. Daniélou, *Teologia judeochrześcijańska*, Kraków 2002, 225.

<sup>13</sup> τοῦ δὲ λόγου τοῦδ' ἐόντος αἰεὶ ἀξύνετοι γίνονται ἄνθρωποι καὶ πρόσθεν ἢ ἀκοῦσαι ἀκούσαντες τὸ πρῶτον. γινομένων γὰρ πάντων κατὰ τὸν λόγον τόνδε, ἀπείροισιν εὐόκασι, πειρώμενοι καὶ ἐπέων καὶ ἔργων τοιούτων ὁκοίων ἐγὼ διηγέομαι κατὰ φύσιν διαιρέων ἕκαστον καὶ φράζων ὅπως ἔχει, Heraklit z Efezu, Fragment B 1; Heraklit dokonuje pewnej zamierzonej personifikacji Logosu. Por. D. Mrugalski, *Logos. Filozoficzne i teologiczne źródła idei wczesnochrześcijańskiej*, Kraków 2006, 43. Por. Mała encyklopedia kultury antycznej, *Heraklit*, red. Z. Piszczek, Warszawa 1990, 312.

<sup>14</sup> Stoicy nauczali, że boską zasadą i przyczyną świata był Logos, który przenika wszystko, co istnieje. Por. W. Jaeger, *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*, Bydgoszcz 2002, 49.

<sup>15</sup> D. Moody Smith, *Ewangelia według św. Jana*, w: *Encyklopedia Biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, 276.

<sup>16</sup> Por. A. Kłęczar, *Ezechiel Tragik i jego dramat Exagōgē „wyprowadzenie z Egiptu”*, Kraków-Mogilany 2006, 47.

<sup>17</sup> Por. V. Hamp, *Der Begriff „Wort” in den aramäischen Bibelübersetzungen*, München 1938, oraz R. Hayworth, *Divine Name and Presence: The Memra*, Totowo 1981.

2. ἀπ' οὐρανῶν Mdr 9,10; 9,16; 18,15 miejsce pochodzenia słowa (niebo).

3. ἐκ θρόνων βασιλείων Mdr 9,4; 18,15 siedziba Boga (tron).

Następuje personifikacja słowa, które przejawia właściwości Boskie i jest paralelne do σοφία.<sup>18</sup> W Mdr 18,14-16 λόγος, mając cechy osoby jest najdojrzalszą na gruncie Starego Testamentu hipostazą Boga.<sup>19</sup>

#### 4. Zaproszenie do dawania świadectwa

Prawda (ἀληθεία) jest wartością, którą trzeba zdobyć.<sup>20</sup> W starotestamentalnej tradycji prawdę wyraża pojęcie אמת, którym często określano postawę wierności Bogu. Także Bóg może być określony tym pojęciem, ponieważ jest wierny przyjętym zobowiązaniom wobec człowieka. W naszym utworze Jezus przedstawi się jako prawda (J 14,6). Kto ją pozna ma życie, a drogą poznania jest miłość.

Droga poznania (γινώσκο) (1,10). rozpoczyna się od doświadczenia empirycznego i zostanie uwieńczona zaproszeniem do dawania świadectwa. Na wstępie zostaje przywołana prawda, że „Boga nikt nigdy nie widział” (1,18). Jezus tę prawdę potwierdza w synagodze w Kafarnaum w polemice z Żydami: „Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca” (6,46). Jeszcze raz Filip prowokuje Jezusa do zajęcia stanowiska w kwestii poznania Ojca, prosząc: „Panie, pokaż nam Ojca?” (14,8). Jezus otwiera drogę poznania Ojca, stwierdzając: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (14,9). Zatem pierwszy etap poznania oparty jest na widzeniu i słyszeniu, czyli doświadczeniu boskości Jezusa (5,24). Ta droga poznania została dana uczniom i wszystkim, którzy mogli spotkać Jezusa. Na początku o Jezusie daje świadectwo Jan, który stwierdza, że Jezus jest Synem Bożym (1,34). Następnie słyszymy słowa Jezusa: „Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał mi do wykonania: dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec mnie posłał (5,36). Zatem każdy znak (cud) Jezusa jest świadectwem mocy Bożej.<sup>21</sup> W tym kontekście pojawia się świadectwo Ojca o Synu. „Ojciec, który mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo” (5,37). O Jezusie świadczą również Pisma, które poznajemy wzrokiem lub słuchem (5,39). Świadczy o posłannictwie Jezusa także Duch (15,26). Do świadczenia o

<sup>18</sup> Por. B. Ponیزی, *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii*, Poznań 2000, 150n.

<sup>19</sup> Tamże, 79.

<sup>20</sup> Warto zauważyć, że idea prawdy w środowisku egipskim kojarzyła się z wymiarem sprawiedliwości. Por. M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykład z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, 39n.

<sup>21</sup> Por. F. Mickiewicz, *Świadczenie zbawczego posłannictwa oraz mesjańskiej i boskiej godności Jezusa w pismach św. Łukasza i św. Jana*, Ząbki 2003, 142-144.

Jezusie powołani są również uczniowie, bo byli z Nim od początku jego publicznej działalności (15,27). Świadcstwo o Jezusie daje Samarytanka 4,29.39). O Jezusie świadczy uzdrowiony niewidomy, ale jego świadectwa nie przyjmują faryzeusze i to oni są tak naprawdę niewidomi, chociaż mówią, że widzą (9,35-41). Wątpiący Tomasz mógł dotknąć zmartwychwstałego Jezusa i zawołać: „Pan mój i Bóg mój” (20,28). Zatem świadectwo prowadzi do postawy wierzenia (πιστεύω) (1,12). Samarytanie odpowiadają swojej rodaczce: „Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy słyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata” (4,42). Jednak ta droga bezpośredniego poznania się kończy, dlatego słyszymy słowa Jezusa skierowane do nas: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (20,29). Droga zobaczyć, usłyszeć, uwierzyć nie wyczerpuje drogi poznania Jezusa, jest jeszcze wyższy etap poznania i dlatego Piotr nad Jeziorem Galilejskim nie zostanie zapytany o wiarę, ale o miłość: „Czy kochasz Mnie?” Jezus po umyciu nóg uczniom, wyjaśnia: „Błogosławieni będziecie, gdy według tego będziecie postępować” (13,17), czyli służyć w miłości. Postawa miłości stanie się zatem drogą poznania Jezusa: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (13,35). Czy zatem już wyczerpaliśmy drogę poznania Jezusa? Jest jeszcze jeden stopień poznania Jezusa! Jeśli już weszliśmy na drogę wiary i miłujemy Jezusa możemy zostać zaproszeni do jeszcze głębszego poznania Jezusa! Najpełniej jednoczymy się z drugą osobą w cierpieniu. Na tę drogę poznania została zaproszona Maryja, kilka niewiast oraz umiłowany uczeń (19,25-27). Każdy z nas może być nazwany przez Jezusa umiłowanym uczniem, jeśli będzie gotowy uczestniczyć w najwyższej formie zjednoczenia jaką jest miłość, która cierpi. Znak współcierpienia jest najpełniejszym świadectwem łączności z Jezusem.

## 5. Obecność Słowa w Eucharystii

Stwierdzenie, że Słowo zamieszkało (σκηνώω - ἐσκήνωσεν), rozbiło namiot pośród nas (1,14) nawiązuje do obecności Boga pośród ludu wędrującego przez pustynię. Bóg również zamieszkiwał w Świątyni Jerozolimskiej, przede wszystkim w Miejscu Najświętszym. Pytanie uczniów Jana skierowane do Jezusa: „Gdzie mieszkasz?” (1,38), jest pytaniem o tożsamość Jezusa. Choć uczniowie zamieszkali z Jezusem i z nim pozostali, to jednak prawdziwy dom Jezusa poznają nieco później, kiedy wypędzając przekupniów ze świątyni powie: „z domu mego Ojca nie róbcie targowiska” (2,16). Ostatecznie uczniowie dostaną zaproszenie do domu Ojca, gdy Jezus zapewni ich, że: „W domu Ojca mego jest mieszkań

wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce” (14,2).

Krąg rozwijającej się teologii we wspólnocie Jana mógł czerpać z osiągnięć myśli filozoficznej środowiska greckiego. W poglądach stoików Bóg jest punktem wyjścia i kresem świata.<sup>22</sup> Ten obraz świata odnajdziemy w teologicznej koncepcji św. Jana. Na początku swojej Ewangelii Jan określi pozycję Jezusa na początku świata, a Apokalipsa będzie proroctwem na temat jego końca. Środowisko Ewangelisty Jana będzie jednak musiało przezwyciężyć pogląd stoików, że bóstwo nie ma postaci ludzkiej.<sup>23</sup> Kluczem do przezwyciężenia tej trudności stanie się określenie: „A słowo stało się ciałem” (Καὶ ὁ λόγος σὰρξ ἐγένετο) (1,14).<sup>24</sup> Wyrażenie σὰρξ „ciało” oddaje hebrajskie słowo בָּשָׂר, które odniesione do człowieka wskazuje jego przemijalność, śmiertelność, niemoc (Iz 40,6).<sup>25</sup> Koncepcję filozoficzną ciała rozwinęła szkoła stoicka, dla której „byt i ciało są tym samym”.<sup>26</sup> Szkoła Janowa wykorzystała pojęcie starotestamentalne i poglądy filozoficzne, by rzeczywistości ciała nadać funkcję reprezentatywną naszej ludzkiej natury.<sup>27</sup> Szkoła Janowa musiała posiadać świadomość, że stosując pojęcia starotestamentalne do posłannictwa Jezusa może się narazić na dwuznaczny odbiór wśród słuchaczy hellenistycznych i dlatego musiała precyzować znaczenie zastosowanych pojęć. Niebezpieczeństwem teologicznym dla słuchaczy Janowych stwierdzenia: „A Słowo stało się ciałem” mógł być odczyt o zabarwieniu panteistycznym. Jan musiał sprecyzować transcendencję słowa i ograniczyć zakres ciała do natury ludzkiej. To Słowo nie rozplynie się w naturze, ale będzie żyło w konkretnym ciele, które zostanie ofiarowane na krzyżu i ciągle będzie obecne w Eucharystii. Zatem Słowo, które

<sup>22</sup> Por. J. Zieliński, *Jerozolima, Ateny, Aleksandria, Greckie źródła pierwszych nurtów filozofii chrześcijańskiej*, Wrocław 2000, 102.

<sup>23</sup> Diogenes Stoik twierdził: ο Θεος το ζων αθανατον μη ειναι μεντοι ανθρωπομορφον , Stoicorum veterum fragmenta , J. Arnim, Lipsiae 1921-24, I, 147.

<sup>24</sup> Wiersz 14 nabiera jeszcze większego znaczenia jeśli poprzedni wiersz 13 będziemy tłumaczyli w liczbie pojedynczej odnosząc treść do Chrystusa: „On nie zrodził się z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli człowieka, lecz został zrodzony z Boga”. Autor w ten sposób podkreśliłby Ojcostwo Boże Jezusa, a w wierszu 14 wyjaśniłby formę przyjęcia ciała przez Syna. Spójnik (καί) z wiersza 14 należałoby tłumaczyć jako potwierdzenie: „Tak, Słowo stało się ciałem”. Za liczbą pojedynczą w wierszu 13 przemawia tradycja patrystyczna, wyjątkowe zastosowanie aorystu, który lepiej odnosi się do Jezusa niż do chrześcijan oraz polemika z Żydami, którzy z pewnością kwestionowali dziewicze narodziny Jezusa. Szerzej na ten temat: I. de la Potterie, *Maryja w tajemnicy przymierza*, 10(ΘΕΟΤΟΚΟΣ), Częstochowa 2000, 118-135. Według stoików, aby myśl (λόγος ἐνδιάθετος) mogła mieć skutek w świecie materialnym, musiała się uzewnętrznić, a więc „przyjąć ciało”. Por. D. Mrugański, *Logos. Filozoficzne i teologiczne źródła idei wczesnochrześcijańskiej*, dz. cyt., 66.

<sup>25</sup> Por. A. Paciork, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000, 189n.

<sup>26</sup> Por. I. von Arnim, *Stoicorum Veterum Fragmenta*, II, fr. 359.

<sup>27</sup> Być może autor pragnął się przeciwstawić doketom i gnostykom i przy podkreśleniu człowieczeństwa Syna Bożego nie wystarczyło określenie Słowo stało się „człowiekiem”. Por. E. Szymanek, „A Słowo ciałem się stało” (J 1,14). *Myśl o zbawczym dziele wcielonego Syna Bożego*, w: Sanctificetur Nomen Tuum, Opolska Biblioteka Teologiczna, 40, Opole, 2000, 286.

stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, jest ciągle obecne! W Eucharystii Słowo staje się ciałem i jest pokarmem dającym życie. Jezus wyjaśnia: „Ja jestem chlebem (ἄρτος) życia” (6,35). I dalej identyfikuje chleb z ciałem: „chlebem (ἄρτος), który Ja dam, jest moje ciało (σάρξ) za życie świata” (6,51). Jezus daje swoje ciało w ofierze na krzyżu, aby wszyscy wierzący w Niego mieli życie i ta ofiara uobecnia się na w Eucharystii i wówczas spełniają się słowa Jezusa: „Kto spożywa moje Ciało (σάρξ) i pije moją Krew (αἷμα), ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (6,54). W ten sposób objawia się chwała (δόξα), która swój szczyt osiągnęła na krzyżu i trwa w Eucharystii. Stąd płynie dla Jego uczniów łaska po łasce (χάρις ἀντὶ χάριτος) (1,16). Chleb (ἄρτος), który staje się ciałem (σάρξ) domaga się jeszcze dopełnienia w pokarmie ryb (δύο ὀψάρια) (6,9), które symbolizują prawdę (ἀληθεία) (1,14) zawartą w Starym Prawie wypełnionym w Nowym Prawie. Wszyscy, którzy w przyjmują Słowo, które jest ciałem (1,14) i prawdą (14,6) stają się dziećmi Bożymi (1,12), a jako dzieci Boże partycypują w życiu Bożym, które jest wieczne.

## 6. Życie w światłości

Przestrzenią działania Słowa staje się świat (κόσμος). Nigdzie w Nowym Testamencie terminu „świat” nie spotykamy tak często jak tutaj.<sup>28</sup> Pojęcie „świat” posiada wiele wymiarów znaczeniowych. Na początku „świat” jest rozumiany jako miejsce zamieszkania człowieka w ówczesnym rozumieniu płaska przestrzeń zakończona wodą (1,9. 10a). Następnie „świat” jest rozumiany jako cała znana przestrzeń stworzona przez Boga, a więc również gwiazdy (1,10b). Kolejne rozumienie pojęcia „świat” sugeruje tę część ludzkości, która ulega wpływom złego ducha i sprzeciwia się posłannictwu Jezusa, prześladowuje Go i Jego uczniów, trwa w grzechu, czyli niewierze (1,10c).<sup>29</sup> Zatem pojęcie „świata” służy Ewangelii do wyrażenia idei wcielenia, ale też uzasadnienia śmierci Jezusa, a więc centralnej prawdy odkupienia.

Akt stwórczy działania Boga przedłuża się w dziele zbawczym. Grzech załamał proces stwórczy Boga i człowiek znalazł się poza obrębem życia wiecznego. Teraz dzięki działaniu Słowa (ὁ λόγος) następuje wznowienie procesu stwórczego Boga. Wszyscy, którzy przyjmują Słowo (ὁ λόγος) otrzymują moc dziecięstwa Bożego (τέκνα θεοῦ), czyli stają się uczestnikami

<sup>28</sup> W piśmiennictwie Jana κόσμος występuje 100 razy, u Mk 3 razy w Łk/Dz też tylko 3 razy. Por. J. Gnilka, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, 309.

<sup>29</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Paraklet a grzech świata (J 16,7-11)*, RT XL(1993), z.1, 114.

życia Bożego.<sup>30</sup> Przyjęcie Słowa (ὁ λόγος) dokonuje się przez wiarę i chrzest, są to drugie narodziny, tych „którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (1,13).<sup>31</sup> Powtórnie narodzeni powinni żyć jak dzieci Boże, czyli w świętości (1J 3,1-2). Koncepcja powtórnych narodzin wkomponowuje się w całą teologię prezentowaną przez Jana. Jezus wyjaśnia Nikodemowi: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodził powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego” (3,3). W Apokalipsie usłyszymy o śmierci drugiej (2,11; 20,6.14; 21,8), a więc o chwili sądu, który decyduje o życiu po śmierci. Zatem mamy pierwsze narodziny naturalne, jeszcze z dziedzictwem grzechu przekazanym przez łączność krwi, drugie narodziny w czasie chrztu, kiedy zostaje przewyciężone dziedzictwo grzechu i jesteśmy dziećmi Bożymi. Dzieci Boże ciągle weryfikują swoje życie w świetle prawdy, którą jest Chrystus i gdy przechodzą przez śmierć pierwszą, naturalną nie boją się śmierci drugiej (sądu), bo byli „wierni aż do śmierci” pierwszej (Ap 2,10).

W kontekście aktu stwórczego na temat centralny Ewangelii wyrasta idea życia (ζωή), które jest wieczne. W Starym Testamencie Bóg jest źródłem życia poprzez akt stwórczy. Wszystkie istoty żywe pochodzą od Boga, a specjalny akt stwórczy obejmuje człowieka, ponieważ Bóg tchnął w ludzkie nozdrza tchnienie życia (Rdz 2,7). W pierwotnym stanie stworzenia przed człowiekiem otwiera się perspektywa wieczności, która jest obłożona obowiązkiem pełnienia woli Bożej, wyrażonej w obrazie zakazu zrywania owocu z drzewa poznania dobra i zła (Rdz 2,17). Człowiek jednak wybiera drogę odrzucenia woli Bożej i sam pragnie stanowić o dobru i złu (Rdz 3,1-7). Obraz drzewa życia uwypukla prawdę, że tylko Bóg jest panem życia, a próba sięgnięcia w prerogatywy boskie przez człowieka jest wejściem na drogę grzechu. Bóg bierze pod swój szczególny patronat ludzkie życie, zabraniając jakiegokolwiek zabijania (Rdz 9,5).<sup>32</sup> Na straży ludzkiego życia stanie ogłoszone przykazanie: „*Nie zabijaj*” (Wj 20,13).

Prolog zapowiada nam, że w Słowie jest życie, które staje się światłością. Zatem rozpoznając Słowo w Jezusie sięgamy do źródła życia. Informuje nas o tym wypowiedź Jezusa skierowana do Nikodema: „A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba,

<sup>30</sup> B. Górka zauważa paralele między prologiem 1,10-12, a epilogiem 20,30-31. Tak więc wyrażeniu: „przyjąć Logos” z prologu odpowiada wyrażenie: „uwierzyć w Mesjasza” z epilogu; wyrażeniu: „dać władzę” z prologu odpowiada wyrażeniu „uwierzyć w Syna Boga” z epilogu; wyrażenia: „wierzyć w imię Jego” pokrywają się w dwóch jednostkach; wyrażeniu: „być dzieckiem Boga” z prologu, odpowiada wyrażenie „mieć życie wieczne” z epilogu. Por. B. Górka, *Inicjacja w życie wieczne w Ewangelii św. Jana. Struktura inicjacji w świetle J 1,10-12; 3,1-21; 5,1-47; 20,30-31*, Gdańsk 2005, 26.

<sup>31</sup> Wielu ten wiersz interpretuje chrystologicznie, tłumacząc: „On nie zrodził się z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, On został zrodzony z Boga”

<sup>32</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Poznanie Boga Ojca. Szkice z teologii biblijnej*, t. 1, Kielce 2000, 129



by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (J 3,14-16). Idea światłości (φῶς) przewija się jako jeden z głównych wątków Ewangelii i jest również obecna w Pierwszym Liście Jana (1,4.5.7.8.9; 3, 19.20.21; 5,35; 8,12; 9,5; 11,10; 12,35.36.46; 1J 1,7; 2,8.9.10).

Światłość w Starym Testamencie jest identyfikowana z obecnością Boga. Wydarzenia dokonujące się w nocy posiadają znaczenie symboliczne.<sup>33</sup> Droga wiary rozpoczyna się w nocy, kiedy człowiek jeszcze nie widzi jasno. Zaczyna dopiero rozpoznawać kontury otaczającej go przestrzeni. Dopiero promienie światłości pozwolą nam rozpoznać rzeczywistość taką jaką ona jest. Nikodem zaczyna dochodzić do wiary, jest jeszcze w ciemności, ale rozpozna światłość i stanie się człowiekiem wiary. Abraham dochodził do wiary również nocą: Bóg „poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę” (Rdz 15,5-6). Zrzeszenie qumrańskie zalecało studiowanie Prawa nocą, aby w ten sposób rozpoznawać lepiej wolę Bożą (1QS 6,7-8).<sup>34</sup> Według mieszkańców Qumran ciemność to niegodziwość, a światłość to sprawiedliwość (1QS 1,5).<sup>35</sup> Jest bardzo prawdopodobne, że zaprezentowany obraz odzwierciedla sytuację pierwszych chrześcijan, którzy liturgię chrztu sprawowali nocą. Przejście dokonujące się w przyrodzie odzwierciedlało zmianę dokonującą się w człowieku, od czynów ciemności (σκότος) do dzieł światłości (φῶς)(3,19).<sup>36</sup>

Symboliczne znaczenie lampy jest powiązane z funkcją światła, które często posiadało znaczenie metaforyczne. Ręczne lampy oliwne z okresu herodiańskiego były zbyt małe, by dawać wystarczającą ilość światła. Jedna lampa mogła więc symbolizować jedynie małą cząstkę „światła”.<sup>37</sup> Misja Jana została porównana do takiej małej przestrzeni światła, którego czas oddziaływania na otoczenie jest ograniczony. To światło miało prowadzić do celu, a później straciło na znaczeniu. W ten sposób autor Czwartej Ewangelii wyjaśnia pośrednio również śmierć Jana.<sup>38</sup>

<sup>33</sup> Por. M. Meinertz, *Die „Nacht” im Johannesevangelium*, ThQ 133(1953), 400-407.

<sup>34</sup> „Niech nie zabraknie w miejscu, w którym będzie dziesięciu, człowieka badającego prawo w dzień i w nocy, aby jeden czynił doskonalszym drugiego. Społeczność winna czuć razem trzecią część wszystkich nocy roku czytając Księgę i badając Prawo”. Zob. P. Muchowski, *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba'at – Masada*, dz. cyt., 30.

<sup>35</sup> Tekst 1QS 1,5 przypomina J 3,21. R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, T.1, TKNT, Freiburg 1965, 91n

<sup>36</sup> Por. F. Gryglewicz, *Dwie wzmianki o chrzcie w Ewangelii św. Jana*, CT XXXVII(1983), nr 1, 71.

<sup>37</sup> Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, 198.

<sup>38</sup> Por. P. Perkins, *Ewangelia według świętego Jana*, dz. cyt., 1136.

W literaturze żydowskiej termin światłość odnoszono do Izraela, Jerozolimy, patriarchów, Mesjasza, Boga, sławnych rabinów i Prawa.<sup>39</sup> Prorok Izajasz ukazuje Jerozolimę jako światło dla narodów (Iz 60,1-3.19). Prawo jest światłością życia: „bo lampą jest nakaz, światłem Prawo” (Prz 6,23). Podobnie wyraża się autor Ps 119: „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce”(Ps 119,105). Zna również tę interpretację autor Księgi Mądrości mówiąc: „Dałeś przed nami słup ognisty jako przewodnika na nieznaną drogę” (Mdr 18,3) i następnie dodaje: „przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa” (Mdr 18,4).<sup>40</sup> Autor Księgi Mądrości porównuje również mądrość z światłością, która wyprowadziła naród wybrany z niewoli egipskiej (Mdr 10,17). W tym przypadku Mądrość przypomina słup ognisty, który prowadził naród wybrany przez pustynię, a więc samego Boga (Wj 13,21-22).<sup>41</sup> Egipcjanie pozostali w ciemności, ponieważ nie przyjęli światłości i w ten sposób: „poraziła ich też ślepotą (ἀπορασία)”<sup>42</sup> Ciemność dla autora Księgi Mądrości to przestrzeń, w której nie przyjęto Prawa.<sup>43</sup> U proroka DeuteroIzajasza światłość stała się formą wyrażającą ideę uniwersalizmu, otwierającą drogę do spotkania Boga dla pogan: „Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż na krańce ziemi”(Iz 49,6).<sup>44</sup> Wspólnota z Qumran w szczególny sposób uwypuklała dwie przeciwstawne drogi życia ludzkiego. Drogą światłości podążają wszyscy czyniący dobro, na drogę ciemności chodzą czyniący zło. Dualizm<sup>45</sup> przenika cały świat, ale ostatecznie pozostaje pod ścisłym nadzorem Boga. Między synami światłości i ciemności toczy się nieustanna walka, która zakończy się, gdy Bóg przybędzie na sąd ostateczny i przyzna zwycięstwo synom światłości.<sup>46</sup> Synowie światłości powinni być zawsze gotowi do ostatecznej eschatologicznej walki z synami ciemności, z wojskami Beliala (1QM).<sup>47</sup> Przychodzący Mesjasz będzie „światłem narodów i nadzieją tych, którzy smucą się w sercach swoich”(1Hen 48,4).<sup>48</sup> Również wchodzący na drogę życia chrześcijańskiego muszą przezwyciężyć swoją przeszłość, która była jeszcze w ciemności, a gdy pojawiło się już

<sup>39</sup> Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, dz. cyt., 204n.

<sup>40</sup> Por. B. Poniży, *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii* (Biblioteka Pomocy naukowych, 17) ,Poznań 2000, 74n.

<sup>41</sup> Por. J. Czernski, *Życie*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1992, 300n.

<sup>42</sup> Por. B. Poniży, *Księga Mądrości.*, dz. cyt., 100-111.

<sup>43</sup> Tamże, 87.

<sup>44</sup> Por. T. Zieliński, *Hellenizm a judaizm*, Toruń 2000, 52.

<sup>45</sup> Dualizm światła i ciemności uwypuklony został przez poglądy religijne tradycji perskiej. Por. M. Składkowska, *Kultura Persów*, dz. cyt., 50.

<sup>46</sup> Por. J. C. VanderKam, *Manuskrypty nad Morza Martwego*, dz. cyt., 111n.

<sup>47</sup> Por. S. Mędała, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Kraków 1994, 97n.

<sup>48</sup> Por. 1Hen 48,4.

światło lampy (Stary Testament – Jan Chrzciciel) należało w tym świetle podążać ku pełni światłości, która jest w Chrystusie.

Warto zwrócić uwagę na święto Xyloforii obchodzone 14 lub 15 ab, w którym liturgicznie odnawiano zapasy drewna w Świątyni Jerozolimskiej przeznaczonego do podsycania ognia, który nie może nigdy zgasnąć na ołtarzu mogło nawiązywać do obecności Boga w światłości.<sup>49</sup> Wprawdzie ogień ten był związany z kultem ofiarniczym, ale mógł również wyrażać obecność Boga w Świątyni Jerozolimskiej.

Święty ogień był znany również w środowisku grecko-rzymskim. W prytaneionie w Efezie płonął święty ogień ku czci bogini Hestii Bulaii.<sup>50</sup> Światłość, zatem wzbudzała również wśród Greków skojarzenia z opieką Bożą. W Egipcie w noc Nowego Roku w świątyniach zapalano światło. Plutarch wspomina o wiecznej lampce, opisując w ten sposób światło, które stale palono przed posągami boga. Światło rozpraszające mrok i chroniące przed złymi mocami stało się symbolem czystości i dobra. Zadaniem boga Thota było chronić światło przed ciemnością; jako „zastępca Re” towarzyszył on bogu słońca w jego dziennej wędrówce, a w nocy świecił jako księżyc na firmamencie. Egipcjanie uważali, że zmniejszanie się tarczy księżyca jest wynikiem walki ciemności z światłością. Symbolicznie proces ten nazywali zranieniem oka księżycowego, które każdorazowo Thot uzdrawiał. Warto jeszcze zauważyć, że zmarłemu drogę ku nowemu życiu wskazywał płomień.<sup>51</sup> Teraz Chrystus jest światłością prowadzącą do nowego życia wszystkich w Niego wierzących, Żydów, Greków, Egipcjan, Rzymian i wielu spośród innych narodów (Dz 2,9-10).

Wątek chwały (δόξα) nawiązuje do starotestamentalnych przejawów obecności Boga w rzeczywistości świata. Mojżesz stojąc naprzeciwko gorejącego krzewu doświadczył chwały Bożej. Naród wędrujący przez pustynię i prowadzony poprzez obłok i słup ognia podąża za chwałą Boga. Chwała Boża przebywała w Miejscu Najświętszym, gdzie arcykapłan wchodził raz w roku, w dzień *Jom Kippur*, by przebłagać Boga za grzech własne i narodu. Chwała Boża uobecniała się w cudownych dziełach proroków, przede wszystkim Eliasza i Elizeusza. Najpełniej jednak chwała Boża objawia się w Jezusie, w Jego dziełach, a przede wszystkim w Jego zwycięstwie na krzyżu, a teraz trwa w Eucharystii.

Przejawem chwały jest działanie łaski. Już lud Starego Przymierza doświadczał tej całkowicie darmowej inicjatywy Boga, nie dającą się wytłumaczyć żadną zasługą ze strony narodu wybranego: żadnymi wartościami tego narodu ani jego wielkością (Pwt 7,7), ani

<sup>49</sup> Por. P. Prigent, *Upadek Jerozolimy*, Warszawa 1999, 17.

<sup>50</sup> Por. E. Jastrzębska, *Miasta Apokalipsy*, Warszawa 1999, 40.

<sup>51</sup> Por. M. Lurker, *Bogowie i symbole starożytnych Egipcjan*, Warszawa 1995, 218n.

dobrym postępowaniem (Pwt 9,4), ani „siłą ramienia” (Pwt 8,17), lecz tylko i wyłącznie tym, że: „Jahwe was umiłował i chce wam dochować przysięgi danej ojcom waszym” (Pwt 7,8). Teraz łaska (χάρις) objawiała się jako przejaw miłości Bożej, która jest w Jezusie, dlatego Jan, napisze „Bóg jest miłością” (1J 4,8.16). Najpełniej łaska Boga objawia się w Jezusie na krzyżu, kiedy z Jego boku wypłynęła „łaska po łasce” (χάρις ἀντὶ χάριτος) (1,16), czyli „krew i woda” (αἷμα καὶ ὕδωρ) (19,34). Na krzyżu została ustanowiona Eucharystia źródło łaski dającej życie wieczne.

### **Konkluzja**

„Boga nikt nigdy nie widział” (1,18; 1J 4,12), ale zobaczyliśmy Jego oblicze w Jednorodzonym (μονογενής) (6,46), czyli w Synu Bożym (1,34). On jest źródłem łaski, dzięki której „Bóg trwa w nas” (1J 1,12) i jeśli się wzajemnie miłujemy, świat może ujrzeć oblicze Boże w naszej miłości (13,35). Źródłem tej miłości jest Eucharystia, w której Słowo staje się Ciałem, a kto spożywa to Ciało ma życie wieczne (6,54). Obyśmy spożywając Ciało Jezusa, czerpali moc do dawania świadectwa, że narodziliśmy się powtórnie z Miłości i nasze królestwo zakotwiczone w tym świecie już „nie jest z tego świata” (18,36).